



JAN Z WIŚLICY

**WOJNA
PRUSKA**

ARMORYKA

Jana z Wiślicy

WOJNA PRUSKA

**Armoryka
Sandomierz 2018**

[Kup książkę](#)

JANA Z WIŚLICY
(IOANNIS VISLICIENSIS)

WOJNA PRUSKA (BELLUM PRUTENUM)

W PRZEKŁADZIE

KAROLA MECHERZYŃSKIEGO

WSTĘPEM OPATRZYŁ I WYDAŁ

WŁADYSŁAW KŁOSOWSKI

KRAKÓW 1910. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego.

Projekt okładki: Juliusz Susak

Copyright © 2018 by Wydawnictwo „Armoryka”

**Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>**

ISBN 978-83-8064-558-5

[Kup książkę](#)

**Teraz boginie sławne, Aońskie dziewice
Podnieście wasze pienia i wiekiem zatarte
Odświeżcie czyny wielkie, odpowiedzcie światu,
Jak bohaterskiem męstwem Polscy wojownicy
Starli butę Prusaków i Niemców potęgę.**

**At nunc, Aoniae divae celebresque puellae,
Facta novate vetusta, precor, cantusque movete.**

(II ks. w. 375 i nast.).

PRZEDMOWA WYDAWCY.

Wydając z okazji 500-letniej rocznicy Grunwaldzkiej „Wojnę Pruską“ Jana z Wiślicy w przekładzie Karola Mecherzyńskiego, wcale nie miałem na myśli powiększać i tak ciągle mnożących się po półkach księgarskich różnych zbiorów poetycznych. Wiem dobrze, że wiele w tej materii szczególnie popularnych broszur napisano, spodziewam się, że wiele jeszcze przybędzie nowych utworów poetycznych i prozaicznych na dzień ten święty i wielki Grunwaldu (15 lipca), który u podnóża kopca Kościuszki z jednej strony a Wawelem i modrą Wisłą z drugiej na historycznych i malowniczych perspektywami okolonych błoniach krakowskich — zgromadzi nie tylko cały naród polski za kordonów i drugiej półkuli lecz także i jego pobratymców — Słowian.

Chciałbym tylko z tej tak małej liczby rzeczy odnoszących się do niniejszego tematu (prócz wiadomości bowiem historycznej Długosza i pieśni ludowej z XV wieku o „Porażce pruskiej“ nie posiadamy o ile mi wiadomo nic więcej z tej epoki) przypomnieć wprowadzić późniejszy zabytek historyczno-literacki (bo dopiero z r. 1510) Jana z Wiślicy nadzwyczaj cenny i godny tego i lubo po łacinie napisany, owiany jednak duchem narodowym i najbardziej

polskim. Chciałbym dalej jak to już było życzeniem samego poety „podniecić miłość kraju i rycerskiego ducha młodzieży“, w ręku której oby ta książeczka przedewszystkiem się znalazła. Aby ta młodzież, czytując się i uprzytomniając sobie tę najwspanialszą chwilę naszych dziejów ojczystych, ten jeden z wielkich bojów jakich historia ludzkości lubo najeżona wojnami zaledwie kilka na kartach swych zapisała — wzbudziła w sobie zapał i zagrzała się do niezmordowanej i wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny dla jej wyzwolenia.

Daję przekład II-ej tylko księgi w tłómaczeniu Karola Mecherzyńskiego (Rozprawy i Spraw. Wydz. filolog. Akad. Umiej. tom VIII r. 1880 (str. 281—8), albowiem ta opisuje nam właściwie bitwę pod Grunwaldem, na końcu umieszczam krótkie objaśnienia, aby rzecz uczynić przystępną dla najszerszych warstw społeczeństwa.

WSTĘP.

Autorem „Wojny Pruskiej“ (Bellum Prutenum) jest Jan z Wiślicy (Ioannes Visliciensis), który urodził się w końcu II połowy XV wieku, a umarł w I połowie XVI w. (około r. 1520). Wśród mniejszych i drobnych poematów, pisanych po łacinie, najpoczytniejsze miejsce zajmuje jego największy utwór poetyczny w 3 księgach p. t. „Wojna Pruska“ (o 1057 wierszach I ks. 259 w., II 511 w., III 287 w.).

Podjął się opisu „Wojny Pruskiej“ poeta dla jej niezwykłego znaczenia dziejowego chcąc dać młodzieży polskiej godne wzory i przykłady dzielności naszych przodków do naśladowania. Napisaniu takiego poematu, któryby Polakom przypominał ów dzień w którym „Polscy wojownicy starli butę Prusaków i Niemców potęgę“ sprzyjały ówczesne stosunki polityczne. I tak: wielki mistrz krzyżacki ufny w pomoc i poparcie cesarza niemieckiego odmówił składania hołdu królowi polskiemu (stąd wojna między Zakonem a Polską w r. 1519) następnie cesarz niemiecki tajemnie porozumiewał się ciągle na niekorzyść Polski z Moskwą pobitą przez Polaków pod Orszą w r. 1514.

Nie można się więc było dziwić, że z powodu takiego postępowania cesarza niemieckiego zapanało w całej Polsce ogromne oburzenie, a korzysta-

CHRONOGRAFIA BITWY GRUNWALDZKIEJ

(w. 169—460).

Dzień był ciepły, lipcowy, właśnie kiedy w polach
Zbożorodnej Cerery¹⁾ dojrzewają plony,
A rolnicy i żęncy do pracy się spieszą.

W takim czasie Mars²⁾ srogi powstał w Pruskiej
A waśniąc między sobą Polaków z Prusaki, [ziemi;
Obu ludom z zapalem rwącym się do broni
Wydał hasło i straszne zapowiedział dzieje.

Zawrzały w sercach gniewy — a z piekieł otchłani
Śmierć blada przelatując powietrzem i ziemią,
Wskazywała krwawego węża, znak śmiertelny
Wielu mężom mającym zejść w grobowe cienie.

Już Prusacy zebrani w niezliczonym tłumie
Połyskali zbrojami na polach obszernych —
Słysząc było wołanie Marsa, co niestety!
Synów rodzicom, mężów wydzierają żonom;
Ojczyście przymuszając opuszczać siedliska,
Popłoch w ludziach i rozpacz siał straszny bóg wojny.

Zbliżyły się niebawem wrogich wojsk zastępy —
Równy z obu stron zapal, dzielność i ochota
Porywały do boju wodzów i rycerzy.

Pierwsi Tatarzy, z kniazem Witoldem na czele,
Chwycili za kołczany, i w gwałtownym pędzie
Z krzykiem na nieprzyjaciół wypuścili strzały.

Jak grad spada rześisty, gdy Jowisz³⁾ wszechwładny
Świat i niebo ćmą gęstych obłoków zamroczy;
Porywa się burzliwa z grzmotem zawierucha,
Pustosząc w okół pola, łąki i zasiewy;
Tak nawalne pociski Nomadyjskiej⁴⁾ tłuszczy
Słały gęstemi trupy Prusaków w porażce.

Za przykładem Tatarów ruszyła Ruś chobrya,
Litwa z krzywemi kordy, toż i Massageci⁵⁾
Swoją sztuką z wrogami walczyć nauczeni.
Rzucają się z zapalem na hufy Germanów,
Cios ciosem i ranami podwajają rany.
Wzmaga się rzeź mordercza — pada mąż po mężu —
I wszędy krew z zabitych potokami płynie.
Tych strzały, innych ostre kaleczą dziiryty,
A dusze ślą w Tartaru⁶⁾ śmiertelne podziemia.
Z dział wyrzucone głazy, wśród chmury pocisków,
(Strach patrzeć!) zaciemniają powietrze i ziemię.
Ryczy Mars natężonem z całej siły gardłem,
Na podobieństwo grzmotu, gdy w górnych obłokach,
Albo po gałęzistych rozlega się lasach.

Lecz los zmienny, co płocho rozsiewa przygody,
I wiekom niestateczne naznacza koleje,
Rządząc światem i wszystko wiodąc po swej woli,
Opuszcza Ruś pancerną i łuczne Nomady,
I twej Witoldzie Litwy zwyciężkie pogonie,
A ku Niemcom łaskawe przenosi oblicze;
Zwraca szyki, i zmiennik stawą po ich stronie.
Biorą górę Prusacy — podnoszą się dumnie
Znaki Mistrza i hardych proporce Krzyżaków —
Tryumfują przewagą i mężów i koni;
A trwoga twe Witoldzie ogarnia szeregi;
W przeczuciu klęski tracą odwagę i siły,
I nędzni ocalenia szukają w ucieczce...

Taki popłoch i szczęścia zwrot niespodziewany
Widząc Witold, spał konia i szybszy od wiatru
Pędzi do wojsk królewskich i króla namiotu;
Woła o pomoc, nagli, błaga i zaklina:
„Czyliż nie baczysz królu, rzecze przerażony,
Jak nasi ustępują w nieładzie i trwodze?
Jaki szelest rozbiegłych i ludzi i koni?
Już Litwę nieprzyjaciół srogi dokonywa,
A ty w modłach beczynn timerzasz u ołtarza --
Nie pora do modlitwy — idź, spiesz, sprawiaj szyki;
Rozkaż, niech zbiegła Litwę podeprą Polacy“.
Na to król, w nabożeństwie cały zatopiony
Nic nie zważając, klęczał i modlił się Bogu:
Ale naglony księcia ostrymi wyrzuty,
Rzekł wreszcie: Hamuj bracie twoje uniesienia,
Przestań mnie karcieć, błagam, i zostaw w pokoju,
Dopóki służby bożej spełna nie odprawię.
A kiedy kapłan świętej dokończy ofiary,
Wyśle natychmiast polskie chorągwie w posilku.
Ty tymczasem bieź, wstrzymaj pierzchające szyki,
I z ożywionym uderz zapalem na wroga“.

Taką wzięwszy odprawę, Witold ruszył pędem,
I w chwili z garstką swoich wpadł na Niemców tłumy.

A król ze łzami ręce podnosząc do nieba,
W gorących modłach temi odezwie się słowy:
„O! Stwórcu nasz i Panie, Ty co rządzisz światem,
I w ręku twoich losy piastujesz narodów,
Rzuć okiem litościwem na nas, Ojcie Boże,
A zlituj się nad ludem moim i nade mną —
Wesprzej upadłe siły otuchą zwycięztwa,
W serca młodzieży naszej wlej odwagi ducha;
Prowadź sam nasze orły i szyki do boju,
I harde przeciwników dozwól zetrzeć głowy“.